

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 lutego 2015r.

Sąd Okręgowy w Suwałkach I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Mirosław Krzysztof Derda (spr.)
Sędziowie:	SSO Cezary Olszewski SSO Małgorzata Szostak - Szydłowska
Protokolant:	st. sekr. sąd. Ewa Andryszczyk

po rozpoznaniu w dniu 11 lutego 2015 roku w Suwałkach

na rozprawie

sprawy z powództwa **K. J.**

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego (...) S.A. w W.

od wyroku Sądu Rejonowego w Suwałkach

z dnia 13 listopada 2014r., sygn. akt I C 364/14

1. Oddała apelację;

2. Zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda K. J. kwotę 600 zł (sześćset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego przed Sądem II – giej instancji.

Sygn. akt I Ca 3/15

UZASADNIENIE

Powód K. J. w pozwie skierowanym przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W. domagał się zasądzenia na jego rzecz kwoty 16.227,98 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 10.027,90 zł od dnia 28.09.2013 r. do dnia zapłaty i kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego wg norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazał, że w dniu 16.08.2013 r. stanowiący jego własność samochód marki M. (...) o nr rej. (...), został uszkodzony na skutek kolizji w okolicznościach skutkujących odpowiedzialnością pozwanego za szkodę z ubezpieczenia OC rolników. Powód zgłosił ubezpieczycielowi powyższą szkodę, pozwany zaś uznał swą odpowiedzialność i ustalił wysokość odszkodowania na kwotę 5.594,68 zł. Dochodzona pozwem kwota stanowi dopłatę do przyznanego odszkodowania, z której wysokością nie zgodził się powód. Dodatkowo dochodzi on kwoty 5.400,00 zł poniesionej tytułem najmu samochodu zastępczego

oraz kwoty 800,00 zł tytułem sporządzenia prywatnej opinii ustalającej wysokość kosztów naprawy na potrzeby niniejszej sprawy.

W dniu 30 grudnia 2013r. został wydany nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym w sprawie sygn. akt I Nc 2329/13, w którym nakazano pozwanemu (...) Spółce Akcyjnej w W., aby zapłacił na rzecz powoda K. J. kwotę dochodzoną pozwem oraz orzeczono o kosztach procesu.

Pozwany (...) Spółka Akcyjna w W. w terminie wniósł sprzeciw od nakazu zapłaty, domagając się oddalenia powództwa oraz zasądzenia kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego. W uzasadnieniu nie kwestionował swojej odpowiedzialności, jednakże wskazał, iż kalkulacja kosztów naprawy wykonana przez pozwanego, która wykazała, że koszt naprawy samochodu powoda wyniesie 5.594,68 zł jest prawidłowa. Podnosił, iż przedmiotowa naprawa możliwa jest z wykorzystaniem również części zamiennych. W ocenie pozwanego wypłata odszkodowania we wskazanej wyżej kwocie wyczerpuje w całości uprawnione roszczenia powoda z tytułu odszkodowania pozostające w związku z kolizją opisaną w pozwie. W jego ocenie roszczenie o wypłatę odszkodowania za wynajem pojazdu zastępczego jest uzasadnione tylko, gdy poszkodowany w związku z niemożnością korzystania z uszkodzonego pojazdu poniósł szkodę majątkową. W przypadku dokonywania naprawy pojazdu wysokość odszkodowania za wynajem pojazdu zastępczego winna odpowiadać okresowi niezbędnemu technologicznie do wykonania naprawy uszkodzeń.

Sąd Rejonowy w Suwałkach wyrokiem z dnia 13 listopada 2014 r. wydanym w sprawie sygn. akt I C 364/14 zasądził od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda K. J. kwotę 16.227,98zł z odsetkami ustawowymi od kwoty 10.027,98 zł od dnia 28 września 2013 r. do dnia zapłaty; zasądził od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda K. J. kwotę 4.229,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 2.417,00 zł, tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego; nakazał pobrać od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 778,50 zł tytułem brakujących kosztów sądowych w sprawie.

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 16 sierpnia 2013 r. na trasie R. –B. doszło do kolizji ze zwierzęciem stanowiącym własność J. Z., w wyniku której uszkodzony został samochód marki M. (...) o nr rej. (...), stanowiący własność K. J.. J. Z. objęty był ochroną ubezpieczeniową w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej rolników w (...) Spółce Akcyjnej w W..

K. J. szkodę powstałą w jego pojeździe w wyniku opisanej wyżej kolizji zgłosił w w/w Towarzystwie (...) w dniu 19.08.2014 r.

Po zgłoszeniu szkody (...) Spółka Akcyjna w W. przystąpił do jej likwidacji w oparciu o sporządzoną w tym celu ocenę techniczną i kalkulację naprawy przedmiotowego pojazdu. Wysokość kosztów naprawy pojazdu poszkodowanego pozwane towarzystwo ubezpieczeniowe ustaliło na kwotę 5.594,68 zł i taka też kwotę wypłaciło K. J..

Faktyczna wysokość kosztów naprawy pojazdu K. J. ukształtowała się na poziomie wyższym niż wypłacone mu przez pozwane towarzystwo ubezpieczeń odszkodowanie, tj. na kwotę 15.622,66 zł. Na taką też kwotę koszt naprawy pojazdu wycenił prywatny rzeczoznawca powołany przez K. J., któremu za tą usługę zapłacił on kwotę 800,00 zł.

W dniu 19.08.2013r. K. J. wynajął od (...) D. F. prowadzącego działalność gospodarczą w S. samochód marki V. (...) o nr rej (...). Umowa najmu obejmowała okres do 22.11.2013 r. W/w pojazd niezbędny był poszkodowanemu do prowadzonej przez niego działalności gospodarczej. Zajmuje się on mianowicie handlem odzieżą na stoisku na Targowisku Miejskim w S.. Samochód ten o parametrach podobnych do jego samochodu, który uległ uszkodzeniu niezbędny był mu do wyjazdów po zakup towarów do W., do Ł.. Jeździ on po towar średnio co 2 tygodnie, czasami nawet co tydzień. Jednakże samochód nie był zakupiony na firmę. Ponadto zlecił on naprawę swojego pojazdu, która przedłużała się z uwagi na brak części do naprawy i trwała ponad 2 miesiące. (...) zastępcze zostało przez niego zwrócone wcześniej niż to wynikało z umowy z obawy na zbyt wysokie koszty, które były związane z najmem. Zapłacił on jedynie za 30 dni najmu tego pojazdu tj. 5400 zł przy przyjęciu, iż za jeden dzień stawka wynosiła 180 zł. Z kolei odszkodowanie od Ubezpieczyciela zostało mu przyznane dopiero w dniu 20.11.2013 r.

Sąd wskazał, że w sprawie niniejszej bezspornym było, iż pozwany ponosi odpowiedzialność za szkodę powstałą w pojeździe powoda w wyniku kolizji z dnia 16.08.2013r. Okoliczności tej pozwany bowiem nie kwestionował. W tym stanie rzeczy porządkująco jedynie zauważyć należy, iż znajduje ona swe źródło w art. 50 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych – zwanej dalej ustawą (...) - Dz.U. nr 124, poz. 1152 z późn. zm.

Zgodnie z powołanym wyżej przepisem z ubezpieczenia OC rolników przysługuje odszkodowanie, jeżeli rolnik, osoba pozostająca z nim we wspólnym gospodarstwie domowym lub osoba pracująca w gospodarstwie rolnym rolnika są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z posiadaniem przez rolnika tego gospodarstwa rolnego szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia.

W kontekście powyższej regulacji rozpatrywać należało odpowiedzialność pozwanego w sprawie niniejszej. Żądanie swe powód wywodził bowiem z faktu, iż doznał uszkodzenia mienia na skutek szkody wyrządzonej w związku z prowadzeniem gospodarstwa rolnego przez osobę, której pozwany ochrony ubezpieczeniowej w zakresie OC udzielał.

Jeżeli chodzi o granice odpowiedzialności to zgodnie art. 361 kc i 363 kc to zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógł osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono.

W przypadku szkody polegającej na uszkodzeniu pojazdu przyjmuje się, że jej naprawienie polega przede wszystkim na zapłaceniu kwoty koniecznej do przywrócenia samochodu do stanu poprzedniego. Zauważyć jednak należy, że gdy przypisuje się zobowiązanemu powinność świadczenia umożliwiającego wyremontowanie samochodu, czyni się to z zastrzeżeniem, że chodzi o koszty celowe, ekonomicznie uzasadnione (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 października 1972r. sygn. akt II CR 425/72 opubl. OSNC 1973/6/111). Natomiast w wypadku braku ekonomicznego uzasadnienia naprawienia szkody we wskazanym powyżej sposób, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do innej formy odszkodowania. Polega ona na zapłaceniu kwoty wyrównującej uszczerbek majątkowy wyrażający się różnicą pomiędzy wartością samochodu przed i po uszkodzeniu. Typową sytuacją, wymagającą określenia zakresu obowiązku odszkodowania w powyższy sposób jest sytuacją, w której koszt naprawy samochodu przekracza wartość samochodu przed wypadkiem; wtedy przywrócenie stanu poprzedniego pociąga za sobą dla poszkodowanego nadmierne koszty – art. 363 § 1 kc in fine.

W sprawie niniejszej obie strony postępowania stały na zgodnym stanowisku, iż naprawa pojazdu powoda była opłacalna pod względem ekonomicznym i że wobec tego roszczenie odszkodowawcze powoda limituje wartość kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu.

Spór między stronami postępowania sprowadzał się zatem w istocie do wysokości odszkodowania należnego powodowi z tytułu szkody samochodowej powstałej w związku z kolizją z dnia 16.08.2013 r. Wynikał on zaś z odmiennych stanowisk co do wysokości kosztów tejże naprawy.

Celem rozstrzygnięcia powyższego sporu Sąd zasięgnął opinii biegłego z zakresu (...). Z powołanej powyżej opinii wynika, iż koszt naprawy pojazdu powoda ukształtował się na poziomie 15.622,66 zł Zważywszy na fakt, iż pozwany wypłacił powodowi na poczet tej kwoty jeszcze przed procesem kwotę 5.594,68 zł, uznać należało, że roszczenie powoda zamyka się kwotą 10.027,98 zł.

Szkoda powstała w wyniku wypadku komunikacyjnego podlega bowiem naprawieniu według zasad określonych w art. 363 § 2 kc. Obowiązek naprawienia tej szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje z chwilą jej wyrządzenia i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza ją naprawiać.

Ustosunkowując się natomiast do faktu uwzględnienia przez ubezpieczyciela przy ustalaniu odszkodowania wartości części według cen części alternatywnych nowych w miejsce ceny części oryginalnej nowej, Sąd stwierdził, iż działanie pozwanej pobawione było jakichkolwiek podstaw. Bezspornym jest przy tym, iż koszt naprawy przy zastosowaniu części alternatywnej jest niższy niż przy użyciu części oryginalnej. Sąd nie podzielił stanowiska reprezentowanego przez pozwanego zakładu ubezpieczeń jakoby części zamiennie alternatywne były porównywalne co do jakości i trwałości z częściami zamiennymi oryginalnymi. Materiał, z którego są wykonane części alternatywne, jest bowiem z reguły gorszej jakości aniżeli materiał, z jakich wykonane zostają części oryginalne. Poza tym części alternatywne niejednokrotnie nie komponują się ze sobą i pozostałymi elementami naprawianego auta. Tymczasem o przywróceniu uszkodzonego pojazdu do stanu poprzedniego (tj. stanu sprzed kolizji) można mówić jedynie wówczas, gdy stan tego pojazdu po dokonanej naprawie odpowiada pod każdym względem (stan techniczny, zdolność użytkowa, części składowe, trwałość, wygląd estetyczny itp.) stanowi tegoż pojazdu sprzed wypadku.

Dodatkowo Sąd zauważył, iż samochód powodów marki M. wyprodukowany został w roku 2003, a zatem nie jest to pojazd stary, jest zadbane i w dobrym stanie technicznym. Właścicielowi auta zależy zatem na solidnej i rzetelnej naprawie, która przywróciłaby pojazd do stanu sprzed kolizji z dnia 16.08.2013 r. Ponadto, jak wynika z doświadczenia życiowego, samochód powoda jako samochód „pokolizyjny”, nawet po najbardziej starannej naprawie, na rynku oceniany będzie jako pojazd mniej wartościowy od pojazdu tej samej marki, w zbliżonym wieku i stanie technicznym, który nigdy nie został uszkodzony. Użycie do naprawy pojazdu części zamiennych alternatywnych dodatkowo jeszcze, obniżyłoby tę wartość, co - zdaniem Sądu - przemawia za zasadnością kalkulowania kosztów naprawy auta przy uwzględnieniu cen części oryginalnych.

Sąd podkreślił, że dopiero wówczas, gdyby okazało się, że wskutek wymiany części starych na nowe ulega istotnemu wzrostowi wartość całego samochodu, to pełen koszt naprawy uszkodzeń podlegałyby pomniejszeniu o kwotę odpowiadającą temu wzrostowi (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13.12.1988 r I CR 280/88 opubl. w zbiorze orzecznictwa LEX nr 78219). W sprawie niniejszej strona pozwana nie wykazała zaś, by taki istotny wzrost całego pojazdu powoda – w wyniku zastosowania do naprawy części nowych - faktycznie nastąpił. To stroną pozwaną obciążał zaś ciężar dowodu w tym zakresie (art. 6 kc).

Sąd nie podzielił również twierdzeń pozwanej jakoby wysokość należnego powodowi odszkodowania należy pomniejszyć gdyż auto posiada wcześniejsze ślady naprawy. Okoliczności tej stanowczo zaprzeczył sam powód zeznając, iż nic mu nie wiadomo, aby samochód był wcześniej naprawiany. Powyższe okoliczności potwierdza pośrednio opinia biegłego, z której niezbicie wynika, iż auto nie posiadało wcześniej stwierdzonych uszkodzeń, i nie było naprawiane. Przede wszystkim takie informacje nie wynikają z protokołu uszkodzeń sporządzonego przez pozwanego. Dodatkowo Sąd wskazał, iż w aktach szkody dołączonych do sprawy brak jest dokumentu na który powołuje się pozwany a mianowicie chodzi tu o arkusz badania powłoki lakierowej. Na przedłożonym w toku procesu dokumencie wskazany jest model pojazdu ale bez nr rej i danych właściciela. Nie pod nim również jakiegokolwiek podpisu. Zatem jego prawdziwość budzi poważne wątpliwości ze strony Sądu. Nie mniej jednak biegły w opinii uzupełniającej wskazał, iż nawet przy pojeździe lakierowanym fabrycznie występuje pewne zróżnicowanie grubości powłoki, w szczególności pomiędzy elementami pionowymi i poziomymi w takim pojeździe. Arkusz ten zawiera tylko jeden wynik pomiaru dla poszczególnych elementów badanego pojazdu, co nie pozwala na określenie obszaru gdzie taki pomiar był faktycznie dokonywany. Pomiar grubości powłoki lakierowej zgodnie z metodyką takich pomiarów powinny być dokonywane w kilku różnych obszarach, a nie tylko w jednym obszarze, co miało miejsce w tym przypadku. Normatywna grubość powłoki lakierowej zawiera się w przedziale 100-200 um. Grubość nie co większej powłoki lakierowanej niż na innych elementach nadwozia nie daje jakichkolwiek podstaw do przyjęcia tezy wskazywanej przez pozwanego, jakoby elementy nadwozia były wcześniej uszkodzone i naprawione. Ponadto intensywnie popękana powłoka lakierowa uszkodzonego zderzaka przedniego nie świadczy o jego wcześniejszym uszkodzeniu i lakierowaniu.

W konsekwencji dochodzone przez powoda roszczenie Sąd uznał co do zasady za usprawiedliwione. Jeżeli chodzi o wysokość należnego powodowi świadczenia to określił je należało na poziomie to jak to wskazano w petitum pozwu,

tj. na kwotę 10.027,98 zł. Kwota ta stanowi różnicę pomiędzy wyliczoną przez biegłego R. S. kwotą odszkodowania (15.622,66 zł), a kwotą, którą pozwany wypłacił już na rzecz powoda jeszcze przed procesem (5.594,68 zł). Powodowi przysługuje kwota odszkodowania z uwzględnieniem podatku VAT albowiem pojazd nie był zakupiony na firmę prowadzoną przez K. J..

O odsetkach Sąd orzekł stosownie do treści art. 481 § 1 kc, w myśl którego to przepisu, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

Odnosnie drugiego żądania objętego pozwem to spór między stronami sprowadzał się do tego, czy powodowi, i za jaki okres oraz w jakiej wysokości należy wypłacić powodowi odszkodowanie za korzystanie z pojazdu zastępczego.

Sąd zaznaczył, że w myśl art. 361 § 2 kc naprawienie szkody obejmuje - w granicach normalnego związku przyczynowego - straty, które poszkodowany poniósł oraz korzyści, które mógłby osiągnąć gdyby mu szkody nie wyrządzono. Pozbawienie możliwości korzystania z przedmiotów majątkowych stanowi szczególny rodzaj szkody majątkowej (rzeczywistej), zwłaszcza wówczas, gdy przedmiot ten zaspokaja potrzeby, które mogą być zaspokojone zastępczo w drodze odpłatnego skorzystania z cudzej usługi lub najmu przedmiotu zastępczego. Szkoda w razie utraty możliwości korzystania z pojazdu obejmuje koszt wynajęcia pojazdu równorzędnego. Kwestia uprawnienia poszkodowanego do najmu samochodu zastępczego na czas naprawy była wielokrotnie rozpoznawana przez Sąd Najwyższy, który potwierdzał prawo poszkodowanego do najmu pojazdu zastępczego.

W wyroku z dnia 8 września 2004 r. (sygn. IV CK 672/03) Sąd Najwyższy podkreślił, iż utrata możliwości korzystania z rzeczy wskutek jej zniszczenia stanowi szkodę majątkową. Jeżeli więc poszkodowany poniósł w związku z tym koszty najmu pojazdu zastępczego, to mieszczą się one w granicach skutków szkodowych podlegających wyrównaniu. Ponadto, Sąd Najwyższy podkreślił, iż postulat pełnego odszkodowania przemawia za przyjęciem stanowiska o potrzebie zwrotu przez ubezpieczyciela tzw. wydatków koniecznych, potrzebnych na czasowe używanie zastępczego środka transportu w związku z niemożliwością korzystania z niego wskutek zniszczenia. (...)wydatków koniecznych" oznacza przy tym wydatek niezbędny dla korzystania z innego pojazdu w takim samym zakresie, w jakim poszkodowany korzystałby ze swego środka lokomocji, gdyby mu szkody nie wyrządzono". Ukształtowana w tym zakresie linia orzecznictwa wskazuje, iż poniesienie przez poszkodowanego kosztów najmu samochodu zastępczego (w związku z pozbawieniem poszkodowanego możliwości korzystania z własnego pojazdu, który uległ uszkodzeniu na skutek wypadku drogowego, którego sprawcą jest inny uczestnik ruchu drogowego) pozostaje w normalnym związku przyczynowym z wypadkiem i jest szkodą w rozumieniu art. 361 kodeksu cywilnego.

W przypadku szkody częściowej, za konieczny i ekonomicznie uzasadniony czas najmu, zgodnie z obowiązującym orzecznictwem, przyjmuje się okres od dnia wyrządzenia szkody do dnia jej naprawienia, biorąc przy tym pod uwagę wszystkie technologiczne uwarunkowania związane z przywróceniem pojazdu do stanu poprzedniego oraz z przeprowadzeniem postępowania likwidacyjnego przez ubezpieczyciela. Do okresu tego należy więc czas potrzebny na zebranie dokumentacji szkodowej i niezwłoczne zgłoszenie szkody ubezpieczycielowi, przeprowadzenie pierwszych i ewentualnych dalszych oględzin przez rzeczoznawcę ubezpieczyciela, sporządzenie kalkulacji naprawy, czas oczekiwania na zamówione części, naprawa, która w rzeczywistości może nieco odbiegać od tzw. technologicznego czasu naprawy oraz okres organizacyjny na odebranie naprawionego pojazdu. A zatem czas koniecznego najmu powinien być wyznaczony rzeczywistym czasem naprawy w normalnym jej toku, z uwzględnieniem czynności likwidacyjnych.

W związku z powyższym za usprawiedliwione w całości ocenić należało, zdaniem Sądu, żądanie powoda w części dotyczącej zwrotu kosztów wynajmu samochodu zastępczego.

W dniu 19.08.2013 r. K. J. wynajął od (...) D. F. prowadzącego działalność gospodarczą w S. samochód marki V. (...) o nr rej (...). Umowa najmu obejmowała okres do 22.11.2013r. W/w pojazd niezbędny był poszkodowanemu do prowadzonej przez niego działalności gospodarczej. Zajmuje się on mianowicie handlem odzieżą na stoisku na Targowisku Miejskim w S.. Samochód ten o parametrach podobnych do jego samochodu, który uległ uszkodzeniu

niezbędny był mu do wyjazdów po zakup towarów do W., do Ł.. Jeździ on po towar średnio co 2 tygodnie, czasami nawet co tydzień. Ponadto zlecił on naprawę swojego pojazdu, która przedłużała się z uwagi na brak części do naprawy i trwała ponad 2 miesiące. (...) zastępcze zostało przez niego zwrócone wcześniej niż to wynikało z umowy z obawy na zbyt wysokie koszty, które były związane z najmem. Zapłacił on jedynie za 30 dni najmu tego pojazdu tj. 5400 zł przy przyjęciu, iż za jeden dzień stawka wynosiła 180 zł. Z kolei odszkodowanie od Ubezpieczyciela zostało mu przyznane dopiero w dniu 20.11.2013r. Odnośnie procesu likwidacji szkody (ponad 3 miesiące) należy wskazać, iż powód nie może ponosić negatywnych konsekwencji przedłużającego się postępowania likwidacyjnego prowadzonego przez pozwanego. Powód nie opóźnił się w zleceniu naprawy samochodu. Poszkodowany jeszcze przed zakończeniem naprawy uszkodzonego pojazdu, zwrócił już auto zastępcze – albowiem wiązało się to dla niego z wysokimi kosztami.

Żądanie kosztów wynajęcia samochodu ostatecznie za 30 dni uwzględnia okres trwającego postępowania likwidacyjnego, które przecież trwało 95 dni. Zaznaczyć przy tym należy, iż naprawa w rzeczywistości może nieco odbiegać od tzw. technologicznego czasu naprawy. Sąd wziął natomiast pod uwagę treść pism znajdujących się w aktach sprawy szkody wskazujących na przedłużające się postępowanie likwidacyjne prowadzone przez pozwanego, co nie było przez stronę pozwaną kwestionowane.

Wobec wykazania przez powoda istnienia adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy utratą możliwości korzystania z uszkodzonego pojazdu, który był wykorzystywany do prowadzenia działalności gospodarczej a poniesionymi kosztami najmu pojazdu zastępczego zasądzono na rzecz powoda kwotę 5400 zł z tego tytułu.

Za usprawiedliwione w całości uznał Sąd również żądanie powoda zgłoszone w powództwie z tytułu sporządzenia prywatnej opinii na potrzeby sprawy. Koszty ekspertyzy, mającej na celu ustalenie związku przyczynowego uszkodzeń jego pojazdu z kolizją z dnia 19.08.2013 r., wartości przedmiotowego pojazdu przed i po kolizji oraz kosztów jego naprawy pozostają bowiem w normalnym związku przyczynowym z poniesioną przez powoda w wyniku kolizji z dnia 19.08.2013 r. szkodą. Powód jako osoba nie posiadająca fachowej wiedzy, celem określenia w pozwie zakresu przysługującego mu roszczenia, miał prawo skorzystać z pomocy fachowca. Jak pokazał przy tym niniejszy proces (opinia biegłego) wnioski i ustalenia zawarte w tejże ekspertyzie były prawidłowe. Koszt, zwrotu którego się powód domagał (800,00 zł), udowodniony został zaś należycie stosowną fakturą.

Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu Sąd wskazał art. 98 kpc.

Apelację od powyższego orzeczenia wywiódł pozwany (...) SA, zaskarżając je w części dotyczącej pkt. I - co do kwoty 2.300,40 zł, pkt. II i pkt. III oraz zarzucając temu wyrokowi:

1. naruszenie prawa materialnego - przez błędną jego wykładnię- art. 361 § 1 i § 2 kc - polegającą na przyjęciu, że w przypadku, gdy uszkodzony pojazd nadaje się do naprawy, to koszty najmu samochodu zastępczego obejmować mogą okres od dnia uszkodzenia pojazdu do dnia zapłaty odszkodowania, podczas gdy w tym wypadku za wydatki konieczne, będące normalnym następstwem działania powodującego szkodę, uznać należy wysokość kosztów najmu pojazdu zastępczego jedynie za okres niezbędny do naprawy pojazdu,

2. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego materiału dowodowego wskutek naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 233 § 1 kpc przez dokonanie oceny dowodów w sposób nie wszechstronny, bowiem z pominięciem:

- dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu mechaniki pojazdowej i ruchu drogowego R. S. z dnia 15.06.2014 r. w części określającej czas technologicznej naprawy pojazdu powoda na 6 dni roboczych,

- faktu, że pojazd mógł zostać naprawiony już 05.09.2013 r. (czyli po 21 dniach), licząc od daty szkody (16.08.2013 r.) do daty oględzin samochodu dokonanych przez pozwanego (28.08.2013 r.) i doliczając dodatkowo 6 dni wskazanych przez biegłego jako czasu technologicznej naprawy pojazdu powoda,

- dowodu z opinii uzupełniającej biegłego sądowego z zakresu mechaniki pojazdowej i ruchu drogowego R. S. z dnia 15.08.2014 r. w części wskazującej, że lokalne stawki najmu pojazdu o klasie zbliżonej do pojazdu powoda kształtują się na poziomie 120,00 zł netto (147,60 zł brutto) za dobę.

Wskazując na powyższe wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zmianę przyznanej w pkt. I wyroku kwoty 16.227,98 zł na kwotę 13.927,58 zł i oddalenie powództwa w pozostałej części wraz ze zmianą dotyczącą wysokości kosztów postępowania przez Sądem I Instancji (pkt. II i pkt III) poprzez stosunkowe ich rozdzielanie według norm przepisanych oraz o zasądzenie kosztów postępowania z instancją odwoławczą, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku.

Powód w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelację pozwanego należy uznać za bezzasadną.

Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w sprawie i na podstawie tych ustaleń wywiódł słuszne wnioski, które legły u podstaw zaskarżonego orzeczenia, ustalenia te Sąd Odwoławczy uznaje za własne. Także wywód prawny dokonany przez Sąd Rejonowy jest trafny.

Pozwany zarzucił Sądowi I instancji naruszenie prawa materialnego jak i procesowego.

Zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów wyrażoną w przepisie art. 233 kpc, sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie "wszechstronnego rozważenia zebranego materiału" (a zatem, jak podkreśla się w orzecznictwie, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności).

Wskazane przez skarżącego zarzuty odnośnie naruszenia prawa procesowego nie znajdują racjonalnego uzasadnienia, podobnie jak zarzuty naruszenia prawa materialnego.

Sąd I instancji trafnie przyjął, że konieczność najmu samochodu zastępczego rzeczywiście istniała przez 30 dni od 19 sierpnia do 22 listopada 2013 r., bowiem pozwany wypłacił powodowi odszkodowanie z tytułu szkody w pojeździe dopiero w dniu 22 listopada 2013 r. Potrzeba korzystania przez powoda z samochodu zastępczego wynika wprost z powstałej szkody i ma związek z okresem likwidacji szkody prowadzonej przez skarżącego. Ponadto zasądzona kwota obejmuje realne koszty wynajmu takiego pojazdu- 180 zł brutto dziennie, nie jest więc sumą wygórowaną.

W ocenie Sądu Okręgowego przy ocenie zasadności roszczenia o zwrot kosztów wynajmu pojazdu zastępczego należy brać pod uwagę rzeczywisty czas potrzebny na naprawę, a nie okres technologiczny. Okres technologiczny bowiem to wyliczony hipotetycznie czas naprawy, opierający się na założeniu natychmiastowej dostępności części i braku wpływu innych czynników, chociażby kolejek w serwisach naprawczych. Jak pokazał rozpatrywany przypadek rzeczywisty czas naprawy zdecydowanie odbiegał od okresu technologicznie przewidzianego na ten cel. Pozwany nie wykazał jednak, iż oryginalne części zamienne były natychmiast dostępne oraz że powód celowo wydłużał czas naprawy.

Zwrócić bowiem uwagę należy na to, że czas naprawy to nie tylko samo faktyczne wstawienie części, ale także oczekiwanie na dostarczenie części, oczekiwanie na schnięcie powłoki lakierniczej itp. W istocie więc decyzja Sądu Rejonowego odnośnie wyliczenia okresu, za który należy się zwrot kosztów najmu pojazdu zastępczego, jest słuszna i znajduje oparcie także w aktualnym orzecznictwie Sądu Najwyższego.

Powodowi należy się zwrot kosztu najmu pojazdu zastępczego za czas rzeczywistej naprawy z uwzględnieniem elementów procesu likwidacji szkody, na co zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 listopada 2004 r. sygn. akt II CK 494/03.

Sąd Rejonowy trafnie przyjął, iż proces likwidacji szkody przedłużał się z przyczyn leżących po stronie pozwanego. Nie może on zatem odnosić korzyści z tego tytułu.

W ocenie Sądu Odwoławczego także wskazana kwota najmu pojazdu tzn. 180 zł dziennie nie jest zawyżona. Pozwany w apelacji wskazywał, że istnieje możliwość wynajmu pojazdu za niższą stawkę. Jednak w żaden sposób pozwany nie twierdził, że znalazł w toku postępowania likwidacyjnego pojazd o podobnych parametrach za niższą cenę najmu i przedstawił taką ofertę wynajmu powodowi, z której to oferty on nie skorzystał. Powód nie ma obowiązku szukania możliwie najtańszej oferty. Przede wszystkim powinien znaleźć pojazd odpowiadający tym samym parametrom technicznym, co uszkodzony. Tylko w przypadku wykazania przez zakład ubezpieczeń nielojalnego postępowania, chociażby odrzucającego ofertę dłużnika, można wierzycielowi postawić zarzut powiększania rozmiarów szkody. W istocie więc stawki 180 zł brutto za dzień najmu pojazdu nie można uznać za wygórowaną, gdyż pozwany tego nie wykazał.

Mając na uwadze powyższe pozwany nie dowiódł, aby orzeczenie Sądu I instancji obarczone było błędem, a związku z tym na mocy art. 385 kpc jego apelacja jako nieuzasadniona, podlegała oddaleniu.

W przedmiocie kosztów zastępstwa procesowego Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 kpc w zw. z § 6 ust. 3 w zw. z § 13 ust 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności... (t.j. Dz. U. z 2013 r. poz. 461).